



**Projekt:**  
**Ratujemy groblę i mosty w Siedlęcinie**  
**Etap I (2015)**

Partnerzy:



W 2015 roku Stowarzyszenie „Wieża Książęca w Siedlęcinie” wykonało prace zabezpieczające znaczny ubytek w oblicowaniu historycznej grobli biegnącej od XIV-wiecznej wieży książęcej w Siedlęcinie do średniowiecznego kościoła parafialnego. Grobla ta to fragment średniowiecznej drogi, która w czasach nowożytnych uzyskała kamienne oblicowanie, od strony fosy dodatkowo wzmocnione przyporami.

Celem prac było powstrzymanie procesu destrukcji tak istotnego elementu krajobrazu kulturowego historycznego otoczenia wieży książęcej w Siedlęcinie. Do pilnego zabezpieczenia pozostała jeszcze druga, dużo większych rozmiarów wyrwa oraz całe oblicowanie od strony fosy i kamienne mosty.

Prace te zostały wykonane przez wolontariuszy, uczestniczących w letnim obozie archeologicznym **Instytutu Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego**.

Możliwe były do zrealizowania dzięki wsparciu **Zakładów Wapienniczych Lhoist S.A. – Jednostka Produkcyjna w Wojcieszowie**, która nieodpłatnie przekazała wapno palone na potrzeby przygotowania tradycyjnej zaprawy murarskiej (renowacyjnej) oraz firmy **Astra Benedykt Karczewski**, która ofiarowała niezbędną metakaolin.

Działania w Siedlęcinie poprzedziły warsztaty przygotowywania tradycyjny zapraw na zamku Lietava na Słowacji (przygotowane przez zaprzyjaźnione **Zdrúženie na záchranu Lietavského hradu**).

**Przebieg prac:**

1. Po ustaleniu programu konserwatorskiego i zgromadzeniu potrzebnych sprzętów i materiałów przystąpiono do budowy formy do gaszenia wapna bez dna o wymiarach 1,5 x 1,5 x 0,6 m.



Równocześnie rozpoczęto przygotowania i odczyszczenia odcinka muru przeznaczonego do zabezpieczenia.



2. Kolejnym krokiem było ułożenie na twardym podłożu formy i umieszczenie w niej piasku ostrokrawędzistego, płukanego o gradacji 2 mm oraz wapna palonego przekazanego przez zakłady Lhoist. Objętościowy stosunek piasku do wapna wynosił 3,5:1.



Po umieszczeniu 3,5 taczek piasku następowało dokładne rozmieszczanie i ubijanie materiału.



Na ubity piasek układano dwie taczki wapna palonego, które z dużą starannością należało rozłożyć na jednym poziomie i w równym odstępie większych fragmentów.



Na całość ponownie należało umieścić 3,5 taczki piasku i równie dokładnie ubijać, aby piasek wypełnił przestrzeń pomiędzy fragmentami wapna jednocześnie dobrze je przykrywając.



3. Tak przygotowane składniki przyszłej zaprawy należało zalać 200 litrami wody. Odkonw się to przy pomocy 10 litrowej konewki (pozwala to na kontrolowanie ilości wody, co jest bardzo ważne). Był to proces wymagający najwięcej uwagi, ponieważ polewanie musiało być równomierne. Jednocześnie obserwować trzeba było pęknięcia w powłoce piasku i tam kierować strumień, aby uniemożliwić wydobyć się tymi miejscami wapna i aby gaszenie odbyło się w atmosferze redukcyjnej.



4. Następnie należało odczekać kilka godzin, aby przebiegł burzliwy proces gaszenia wapna wydzielający dużo ciepła. Po wystygnięciu formy można było ją usunąć.



Istotne było sprawdzenie, czy wapno otrzymało odpowiednią ilość wody. Powinno mieć ono konsystencję kremu.



Najlepiej jest wstrzymać się z wykorzystaniem zaprawy przez dwie doby (optymalny czas oczekiwania to nawet dwa tygodnie).



W trakcie oczekiwania można przygotować kolejną partię zaprawy, postępując według opisanej powyżej procedury.



5. Po upłygnięciu koniecznego czasu odkrawano pionowo fragmenty zaprawy z kopy i umieszczano je w mieszalniku. Bezpośrednio do mieszalnika dodano metakaolin (podarowany przez firmę Astra Benedykt Karczewski) w stosunku objętościowym do zaprawy 1:20. Do tak przygotowanej zaprawy nie występowała konieczność dodawania wody.



6. Tak przygotowana zaprawa wykorzystana już mogła być do murowania. Rozpoczęto prace od tworzenia lica muru a następnie wymurowania jego wypełnika. Tak postąpiono z każdą warstwą kamieni cały czas dbając, aby zachować wątek, czyli ich wzajemny układ.



Prace zdecydowano się zakończyć na poziomie zachowanych murów towarzyszących, aby zapewnić pewną, historyczną wysokość, żeby nie zakłócić oryginalnego charakteru nadbudowując ich aż za nadto, ponieważ brak jest informacji, jaką wysokość one faktycznie miały. Na koronie murów pozostawiono strzępia, aby możliwe było ewentualne ich nadbudowanie, gdyby udało się zdobyć nowe informacje i poczynić kolejne ustalenia.



Zrealizowane w 2015 roku działaniami pozwoliły naprawić jedną z wyrw zabytkowej grobli oraz wypracować technologie produkcji zaprawy w oparciu o metody tradycyjne. Dla realizacji celu ratowania całej grobli niezbędne jest podjęcie dalszych działań - planowane prace na rok 2016 oraz kolejne zakładają zabezpieczenie całej długości grobli, aby ukazać ją jako istotny element komunikacyjny i rezultat sztuki inżynieryjnej tamtego okresu a także wyeksponować jej największe walory, jak kamienne most zlokalizowany w jej przebiegu i rytmicznie rozmieszczone przypory od strony fosy wieży.

Raz jeszcze dziękujemy naszym partnerom:



Instytut Archeologii  
Uniwersytetu Jagiellońskiego



Jakub M. Niebylski (tekst)

Barbara Grabny (zdjęcia)

Przemysław Nocuń (opieka merytoryczna)

Siedlęcin, wrzesień 2015



STOWARZYSZENIE  
„WIEŻA KSIĄŻĘCA W SIEDŁĘCINIE”

*Daj się uwieść legendzie!*